

# Pola Gonciarz, Szepty i łzy

Słońce na niebie gaśnie za rzeką  
Zmierzch ma zapach siana i snu  
Pójdę przed siebie, pójdę daleko  
Za ostatni las białych brzoź

Pójdę daleko, pójdę na łąki  
Malowane złotem i rdzą  
Zwierzę się wierzbom z naszej rozłąki  
Wierzby wierzą szeptom i łzom

Tęsknię za Tobą, płaczę po Tobie  
Płaczą ze mną rosy i mgły  
W ciszy drżą słowa, których nie powiem  
Bo rozumiesz je tylko Ty

Pójdę daleko, pójdę na łąki  
Malowane złotem i rdzą  
Zwierzę się wierzbom z naszej rozłąki  
Wierzby wierzą szeptom  
Wierzby wierzą szeptom  
Wierzby wierzą szeptom i łzom

Pójdę daleko, pójdę na łąki  
Malowane złotem i rdzą  
Zwierzę się wierzbom z naszej rozłąki  
Wierzby wierzą szeptom  
Wierzby wierzą szeptom  
Wierzby wierzą szeptom i łzom